Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr 201 Kraków, czwartek 4 września 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K).
Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.
Cena numeru pojedynczego 46 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 140.002.
Ceny ogłoszeń. Za miejsce wiersza petitem 1 K, w nadesłanem 3 K. Głosy publiczne po 4 K za wiersz.

## Ententa nie obsadza Górnego Śląska'

**Berlin**, 2 września (Biuro Wolffa).

W porozumieniu z rządem Rzeszy i rządem pruskim udali się dziś generałowie Dupont, Malcolm i Bencivenga, szefowie wojskowych misyi koalicyjnych w Niemczech, na Górny Śląsk, ażeby połączyć się z wysłanemi tam już poprzednio misyami wojskowemi ententy. Kompetencya tych ostatnich przez to nie ulega zmianie.

**Wielokrotnie rozpowszechniane pogłoski, jakoby przewidziane w traktacie pokojowym obsadzenie Górnego Śląska przez wojska ententy miało być przyspieszone, są pozbawione wszelkiej podstawy.**

## Demobilizacya armii niemieckiej odłożona do wiosny za zgodą ententy!

### „REICHSWEHR" ROBI PORZĄDEK NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

**Dermstadt**, 30 sierpnia. Odbyła się tu narada rządu heskiego z prezydentem Rzeszy Ebertem i ministrem obrony Rzeszy Noskem. Ten ostatni zakomunikował, że **zmniejszenie niemieckiej siły zbrojnej za zgodą koalicyi na stąpi dopiero na wiosnę przyszłego roku, a to ze względu na niebezpieczeństwo rozruchów i zaburzeń w zimie.** Noske wskazał na to, że **niepokoje na Górnym Śląsku mogły być stłumione tylko przez szybkie i energiczne wkroczenie Reichswehr** i że rząd niemiecki jest zdecydowany **postępować we wszystkich podobnych wypadkach z tą samą bezwzględnością**, ażeby wreszcie nastał w Niemczech spokój.

## Powrót jeńców za opuszczenie Górnego Śląska.

**Warszawa.** (PAT) „Petit Journal" opisuje wzburzenie, jakie wywołała w Niemczech wiadomość, że w zamian za zwrot jeńców niemieckich Niemcy winni niezwłocznie wycofać swe wojska z Górnego Śląska.

• •

**Kraków.** (Radio PAT. z Neuen). Twierdzenie „Petit Journal", że **Niemcy miałyby w zamian za odstawienie niemieckich jeńców natychmiast opróżnić Górny Śląsk, wywołuje po stronie niemieckiej oburzenie.** Nie rozumieją, jak poważni politycy wymienieni w „Petit Journal", mogą łączyć dwie tak różne rzeczy. Podobna szacherka dzieła ludzkości, które dawno już miało być uskutecznione, z przedmiotem obcej żądzy(!) ziemi wywołuje w szerokich kołach wrażenie wymuszenia. Koła te nie wierzą, aby jak powiada „Petit Journal" Koła polityczne miały puścić ten próbny balon.

### PAPIEŻ W OBRONIE G. ŚLĄSKA.

**Poznań.** (PAT) Przez deputacyę złożoną z Górnoślązaków złożył podkomitet Górnego Śląska w Gnieźnie, za zgodą biskupów zgromadzonych u grobu św. Wojciecha, nuncyuszowi papieskiemu memoryał, domagający się **zapewnienia dla Górnego Śląska wolności sumienia w czasie plebiscytu.** Msgn. Ratti przyjął deputacyę łaskawie i zapewnił, że użyje swego wpływu na poparcie przedłożonych mu wniosków. Oprócz tego uwiadomił ją, że **interweniował już poprzednio na prośbę rządu warszawskiego u stolicy apostolskiej** w sprawie ludu Górnośląskiego. **Stolica apostolska zwróciła się wskutek tego do rządów ententy, prosząc usilnie, aby położono kres cierpieniom polskiego ludu na Górnym Śląsku.** W memoryale wręczonym nuncyuszowi apostolskiemu domagała się deputacya podkomitetu gnieźnieńskiego, **aby w okresie plebiscytu, celem ukrócenia hakatystycznego wpływu księży germanizatorów oraz wrogiej Polsce dyecezyi wrocławskiej, oddany został Górny Śląsk na ten czas pod jurysdykcyę kościelną osobnej komisyi apostolskiej**, a to w tym celu, ażeby Górny **Śląsk oddzielony został od dyecezyi wrocławskiej i stworzono z niego nową dyecezyę.**

## Ma prawo nadzoru, ale za drzwiami.

### KOMISYA KOALICYJNA WYRZUCIŁA BURMISTRZA GLIWIC Z SALI, GDY WYSŁUCHIWAŁA POLAKÓW.

**Sosnowiec.** (PAT) „Kattowitzer Zeitung" donosi: **Komisya ententy przybyła w środę ponownie do Gliwic, aby wysłuchać zażaleń i życzeń polskich przywódców.** Przed otwarciem posiedzenia **przybył nadburmistrz Miethe** wraz z przewodniczącym rady robotniczej. **Wyraził on życzenie przysłuchania się temu, co będą wobec komisyi mówili Polacy. Komisya odrzuciła stanowczo to żądanie,** oświadczając, że rokowania, które odbyto z Niemcami, są więcej niż wystarczające i że nareszcie chciałaby się czegoś dowiedzieć o życzeniach ludności polskiej. **Na to odpowiedział burmistrz, że jest wykonawcą najwyższej władzy policyjnej w mieście i jako taki ma obowiązek nadzorować zgromadzenie. Komisya przyznała mu prawo nadzoru, lecz tylko poza drzwiami sali obrad.** Wobec tego **nadburmistrz Miethe i prezes rady robotniczej Baecker musieli salę opuścić.** Polacy wnieśli na posiedzeniu **mnóstwo zażaleń z powodu nadużyć Grenzschutzu.** Między innemi donieśli oni o **skatowaniu nauczyciela Jarczyka z Rudy, który następnie z tego powodu zmarł. Komisya udała się następnie do Rudy i Biskupic, skąd wpłynęło również mnóstwo zażaleń. Zwłoki nauczyciela komisya obejrzała.** Również wysłuchała komisya na miejscu osoby, nad któremi się znęcali żołdaki Grenzschutzu.

---

## Brońmy Jabłonkowa.

### NOWA GROŹBA DLA ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO.

**Cieszyn.** (PAT) **Według niepotwierdzonych dotąd urzędowo wiadomości ma być południowo-zach. część Śląska przyznana Czechom. Wiadomość ta poruszyła niesłychanie powiat sąd. jabłonkowski. Wczoraj na plenarne posiedzenie Rady narodowej przybyła bardzo liczna deputacya z żądaniem wyjaśnienia, a zarazem z protestem przeciw takiemu pomysłowi.** Po gorącej dyskusyi, jaka się następnie wywiązała, powzięło plenarne posiedzenie Rady narodowej następujący **protest:** Rada Narodowa, przyjąwszy bardzo liczną deputacyę z wszystkich gmin południowo-zachodniej części powiatu cieszyńskiego, **protestuje najuroczyściej,** a równocześnie **najenergiczniej przeciw rzekomo zamierzonemu przyłączeniu południowo-zachodnich części powiatu cieszyńskiego do rzeczypospolitej czecho-słowackiej i oświadcza, że żadna moc nie skłoni polskiej ludności Śląska Cieszyńskiego, aby uznawała bezprawie dokonane na ludności czysto polskiej, na ludności, wśród której niema ani śladu pierwiastka czeskiego.**

## Pismo angielskie o sprawie cieszyńskiej.

Tygodnik polityczny „The New Witness" w jednym z artykułów wstępnych omawiając czesko-polską konferencyę paryską, pisze co następuje:

„Polska w tym wypadku, jak w innych, została ukarana za to, że ze zbytnią ścisłością zastosowała się do mandatu koalicyi. Czesi, lekceważąc Paryż, nie przestawali posuwać naprzód swoich wojsk, zajmując jedną wieś za drugą na obszarach spornych, a właściwie prowokując Polaków do wyparcia ich stamtąd siłą zbrojną...

Posłuszni nakazowi Ententy Polacy zawiesili działania wojenne, w ten sposób Czesi w obecnej chwili są w posiadaniu tych obszarów. Ogromna większość ludności jest polską. Czesi o tem dobrze wiedzą i stąd pochodzi ich opozycya przeciwko plebiscytowi. Czują oni, że zgodzenie się na plebiscyt jest równoznaczne z porażką mi litarną i jest mało prawdopodobnem, że cofną się choć o krok jeden, jeśli nie będzie wystosowane do nich ultimatum. Plebiscyt jest uznaną przez Radę Czterech metodą, gdy idzie o pogodzenie waśni terytoryalnych; nienaleganie zaś wobec Czechów na takie rozstrzygnięcie sprawy byłoby przyznaniem się do bezsilności. Z czasem okazało się, że te **narody, które lekceważą Paryż, uciekają się do agresyi militarnej są traktowane z większą oględnością,** aniżeli te, które dotrzymują przyrzeczenia i nie uwłaczają swemu honorowi.

Tymczasem wydaje mi się, że pomimo wszelkich wysiłków międzynarodowej finansyery Polska powoli, ale niezawodnie podkreśla wobec polityków ten fakt, oddawna już oczywisty dla wszystkich ludzi myślących, że **jedynym sposobem przywrócenia porządku we wschodniej Europie i przeszkodzenia ścisłemu sojuszowi pomiędzy Niemcami a Rosyą jest utworzenie silnej Polski.**

Porządek jest szybko przywracany w **Galicyi** Wschodniej, a bolszewiccy najeźdźcy **zostali** odrzuceni za Zbrucz.

Litwa jest stopniowo oczyszczana od nieprzyjaciół, chociaż operacye są hamowane przez to, że koalicyi nie powiodło się przeprowadzić danych Fochowi instrukcyi co do cofnięcia się Niemców z Litwy".

---

## Poznań broni Spisza i Orawy.

**Poznań** (PAT). Na placu Wolności odbył się tu wiec **w sprawie Spisza i Orawy.** Przemawiał ks. Machay z Orawy, poczem zabrała głos pos. Sokolnicka, która przedstawiła imieniem komitetu, urządzającego wiec, rezolucyę, żądającą od ententy **przyłączenia Spisza i Orawy do Polski,** oraz poczynienia starań, aby rząd polski przedsięwziął odpowiednie kroki. Rezolucyę przyjęto. Profesor Strzelecki przedstawił rezolucyę, domagającą się od Naczelnika państwa oraz od prezydenta ministrów Paderewskiego **natychmiastowego zajęcia Spisza i Orawy, oraz Górnego Śląska.**

---

## Słowacy protestują przeciw Czechom.

**Wiedeń** (PAT). „Ungarische Post" donosi z Preszburga: Jak wiadomo, **żupan preszburski złożył swą godność.** Jak się dowiadujemy, **wszyscy żupani w obszarach słowackich, w liczbie 18, zgłosili swe ustąpienie na znak protestu przeciw czechizacyjnej polityce rządu czecho-słowackiego, uprawianej na Słowaczyźnie.**

## Wojska polskie dotarły do Dźwiny.

**Warszawa** (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 2 września:

**Front litewsko-białoruski: Na odcinku północnym nawiązaliśmy kontakt z nieprzyjacielem. oraz obsadziliśmy szereg miejscowości. W kilku punktach dotarliśmy do Dźwiny. Oddziały wielkopolskie śmiałym wypadem na wschodnim brzegu pod Bobrujskiem, rozgromiły większe siły nieprzyjacielskie, biorąc do niewoli 500 jeńców i zdobywając 5 dział, wraz z amunicyą i 5 karabinów maszynowych. Straty nieprzyjaciela w zabitych i rannych bardzo znaczne.**

**Front wołyński:** Bez zmiany.

## Zawieszenie broni z Ukraińcami zawarte

**Front galicyjski: Dnia 1 września zostało podpisane umowę o zawieszeniu broni przez naczelne dowództwo wojsk polskich i pełnomocników głównej komendy wojskowej ukraińskiej.**

# Prowizoryum jest dla Galicyi Wschodniej nieznośne.

**MEMORYAŁ DELEGACYI LWOWSKIEJ W PARYŻU.**

„Le Temps" donosi, że przybyła do Paryża delegacya lwowska przedstawiła konferencyi pokojowej memoryał w sprawie Galicyi Wschodniej.

**Tezy memoryału** zostały ustalone na naradach pp. Loewenherza, Dąbskiego — delegatów m. Lwowa z pp. min. Wojciechowskim, podsekretarzem stanu Skrzyńskim, Marszałkiem Sejmu — Trąmpczyńskim i prezesami klubów sejmowych.

Tezy te są następujące:

1) **Prowizoryum wytwarza atmosferę walki i wywołuje stałe nieporozumienia.**

2) **Stan taki podsycałby agitacyę niemiecką, Niemcy już zwrócili uwagę na Galicyę Wschodnią.** Wraz z Bukowiną w części zniemczoną uważają oni Galicyę wschodnią jako punkt, przez który będzie można przedostać się do **morza Czarnego i Azyi Mniejszej.** Byłaby to **nowa droga dla Niemców do Rosyi.**

3) **Rzeczpospolita Polska musi mieć wspólną granicę z Rumunią, granicę szeroką, zapewniającą dostęp do morza nie zagrożony jak Gdańsk przez Niemców.** Byłoby to niemożliwe, gdyby Galicya nie stanowiła części Polski.

4) **Galicya wschodnia jest całkowicie zdewastowana w ciągu 5 lat wojny.** Jeżeli nie chce się, aby skazana na głód, nie stała się ona terenem rewolty, trzeba ją odbudować. **Na to trzeba dziesiątków miliardów.** Polska nie może tego uczynić, jeżeli nie ma zapewnionego prawa do tego kraju.

# Braterstwo broni reakcyonistów rosyjskich z Niemcami.

Warszawa. (PAT.) Biuro Wolffa opublikowało w dniu 20 sierpnia r. b. następujący telegram Mitawy: „W sprawie rozlokowania wojsk rosyjskich w bałtyckich prowincyach, należy zauważyć co następuje: Dotychczas żaden oddział ochotniczy (Freikorps) niemiecki nie przeszedł w służbę rosyjską. Rozkazem 6 korpusu rezerwowego takowe przejście jest zakazane. Komenderujący generał nie pominął żadnej sposobności, by przestrzedz także poszczególnych żołnierzy przed przechodzeniem w służbę rosyjską".

„Freiheit" opatruje ten komunikat urzędowy następującym komentarzem:

„Wiadomości te są wręcz **kłamstwem.** Uważamy to za niebywałe wprowadzenie w błąd opinii publicznej jeżeli przez tego rodzaju zatuszowywanie stara się rząd przedstawić fakta znane każdemu Niemcowi, jako nieistniejące. **Jest bowiem faktem, że całe formacye wojskowe niemieckie z całkowitem wyekwipowaniem przeszły do armii rosyjskiej, i że w dalszym ciągu do niej armii przechodzą.**

**Cała Kurlandya zapełniona jest niemieckimi żołnierzami w rosyjskich mundurach.** Przejścia wojskowe odbywają się za **zezwoleniem i z wiedzą wyższych komend:** tak samo jak w Niemczech przeszachrowuje się ludzi dla armii rosyjskiej za zgodą urzędów wojskowych. **Mamy na to pozytywne dowody, że hr. von der Goltz wszelkimi środkami popiera wyekwipowanie reakcyjnych wojsk rosyjskich.** Dowodzą tego prócz dawniej przez nas podawanych już dokumentów odpowiedzi od biura pośrednictwa w Lipsku, jakie otrzymali niemieccy lekarze, którzy **zgłosili się na anonse do służby zagranicę.** Zawiadomiono ich, że lekarze i personel sanitarny potrzebny jest dla armii rosyjskiej, która **w porozumieniu z gen. Goltzem jak i innymi znanymi dowódcami niemieckimi ma walczyć na Wschodzie.**

**Wszelkie wykłamywania się rządu niemieckiego i władz wojskowych wobec tych rewelacyi** nie są niczem innem, jak obrazą niemieckiej klasy robotniczej, która pod żadnym warunkiem nie chce i nie może tolerować tego rodzaju akcyi na wschodzie.

Nawet „Berliner Tageblatt" widzi się zmuszonym podać wiadomość z Tylży, że wielkie transporty wojskowe, prowianty, amunicyę, armaty skierowuje się poprzez wschodnio-pruską granicę w stronę Kurlandyi.

# Senator Knox w obronie Niemiec.

„Times" donosi z Waszyngtonu:

Senator Knox, jeden z przywódców partyi republikańskiej w Stanach Zjednoczonych w mowie wygłoszonej w ubiegły piątek oświadczył, że nie rozumie, dlaczego Ameryka ma narzucić Niemcom pokój, którego warunki amerykańska dyplomacya uznała za niewykonalne.

**Traktat pokojowy popełnia mord na zaprzyjaźnionym narodzie chińskim. Traktat będzie źródłem wielkowego rozlewu krwi, w który Amerykanie będą wciągnięci. Traktat zobowiązuje Stany Zjednoczone do podpisania wszelkich układów uznanych przez Ligę Narodów dotyczących różnych teryteryów, chociaż układy te polegają na ucisku słabych narodów. Przez to** Stany Zjednoczone będą zniewolone do niesprawiedliwego postępowania podobnie jak w kwestyi Szantungu.

**NIEMCY CZESCY DO KNOXA I LODGE'A.**

**Wiedeń,** 2 września. Dr Lodgman wystosował następującą depeszę do senatorów Lodge'a i Knoxa:

W imieniu 3 i pół miliona Niemców zamieszkujących zwarty pod względem narodowym obszar i wydanych przez traktat pokojowy wbrew swej woli i wbrew jasnemu brzmieniu 14 punktów Wilsona panowaniu czeskiemu zwracam się do panów z prośbą o obronę naszego prawa samostanowienia w komisyi senatu dla spraw zagranicznych oraz o wysłuchanie nas, zanim senat uchwali ratyfikacyę pokoju.

# Bolszewicy do Persów i Chińczyków.

**Moskwa,** 1 września (radiotelegram).

**Rząd sowiecki zwrócił się do robotników i chłopów Persyi z wezwaniem, ażeby poszli za przykładem Rosyi** i zrzucili jarzmo szacha oraz obcych ciemiężycieli, garści angielskich kapitalistów, którzy wyzyskują kraj przy pomocy rządu angielskiego i chcą Persów zrobić niewolnikami.

**Odezwa do narodu chińskiego wzywa go do współdziałania z czerwoną armią dla uniknięcia losu Korei lub Indyi.**

# Ruch powstańczy w Anatolii.

„Temps" donosi z Konstantynopola:

Wiadomości z Anatolii przedstawiają położenie jako niepokojące. W Erzerum odbył się kongres powstańców, który uchwalił trzy rezolucye: 1) Sprzeciwiać się wszelkimi środkami jakimkolwiek zmianom ustroju państwa otomańskiego; 2) przeszkodzić utworzeniu samodzielnej Armenii; 3) odmówić uznania wszelkiemu rządowi, którybу nie aprobował uchwał kongresu. Przywódcy powstańców tureckich porozumiewają się z Tatarami w Azerbejdżanie i szczepami kurdyjskiemi, ażeby zaatakować Armenię.

# 6 sierpnia w Chicago.

Kolonia polska w Chicago (Stany Zjednoczone) urządziła w środę dnia 6 bm., jako w piątą rocznicę Zbrojnego Czynu polskiego staraniem K. O. N. uroczysty obchód.

Obchód zagaił w paru słowach ob. Przybyłowicz, który na przewodniczącego powołał ob. Hinkelmana.

Po krótkiem jego przemówieniu pojawił się na estradzie prof. T. Siemiradzki, powitany gorąco i serdecznie.

Mowa prof. Siemiradzkiego przeniosła słuchaczy w pierwsze chwile wybuchu wojny i prowadziła ich przez wszystkie jej etapy — rocznice.

A na tle tych rocznic zawsze wspaniała, zawsze pełna nadziei zwycięstwa postać Piłsudskiego.

„Myśmy byli z nim zawsze —prawił mówca— i sądziliśmy, że przynajmniej w tę piątą rocznicę, kiedy Piłsudski zajął najpierwsze miejsce w narodzie, zobaczymy tu i tę resztę naszego wychodźtwa, która dawniej go nie uznawała. Ale, niestety, nie widzę tu ani biskupów, ani księży, ani bankierów, ani prezesów wielkich organizacyi. Niema ich! Może uderzą się w piersi za rok i przyjdą na szóstą rocznicę.

— Bądźmy szczęśliwi, że w tych ciężkich czasach postęp polski ma swojego człowieka w rządzie polskim".

Po mowie prof. zarządzona kolektę. Przyniosła ona razem 530.50 dolarów.

Nadto przemawiali ob. St. Rayzacher i prezes K. O. N. dr K. A. Żurawski. Wszystkie mowy przyjmowała publiczność bardzo gorąco.

Odśpiewaniem Marsza Piłsudskiego, zamknięto uroczysty obchód już o późnej godzinie.

Przygrywała zawsze bezinteresowna orkiestra ob. Dzięgla.

Sekretarzował ob. Cz. Łukaszkiewicz.

Prócz tego obchodu Komit. Obrony Narod. urządził drugą, wspaniałą uroczystość obchodową w jednym z teatrów chicagowskich 17-go sierpnia.

# Wybory do Rad miejskich w b. Kongresówce.

**ZWYCIĘSTWO P. P. S.**

**Piaseczno.** Rezultat wyborów do Rady miejskiej dn. 31 sierpnia: N. D. 2, bezpartyjni 4, ortodoksi 2, kupcy-żydzi 5, robotnicy-żydzi 4 i **P. P. S. 7.**

Dodać należy, że placówka P. P. S. w Piasecznie istnieje zaledwie **2 tygodnie.**

**Błonie.** Rezultat wyborów do Rady miejskiej dnia 31 sierpnia: N. D. 2, N. Z. R. 3, żydów 6 **P. P. S. 13.**

**Grójec.** Rezultat wyborów do Rady miejskiej z 31 sierpnia: N. D. 4, ortodoksi i syoniści 8, bund 7 i **P. P. S. 5.**

**Mińsk Mazowiecki.** Rezultat wyborów do Rady miejskiej z 31 sierpnia: **P. P. S. głosów 1048, radnych 10,** lista polskiej burżuazyi głosów 832, radnych 7, lista żydowska głosów 832 — radnych 7.

**Kalisz.** Przy wyborach do Rady miejskiej **największą ilość mandatów zyskała P. P. S. (13)** i Zjednoczone chrześcijańskie związki zawodowe (8).

Dwie listy mieszczańskie otrzymały cztery miejsca. Cztery listy żydowskie uzyskały miejsc 11, w tem „Bund" dwa. W głosowaniu wzięło udział mniej niż 50 proc. wyborców.

**Płock.** „Kuryer Płocki" donosi: Przy wyborach do Rady miejskiej padły następujące głosy: na listę 1-szą Poale-Syon 196, **na 2 — P. P. S. 3841,** na trzecią urzędniczą — 316, na 4-tą Bundu — 773, na 5-tą polskiego zjednoczonego komitetu wyborczego — 2625, na 6-tą — żydowski zjednoczony komitet wyborczy — 1596.

**W skład Rady zatem wejdzie 12 socyalistów,** 7 Żydów, 8 narodowców i 1 przedstawiciel listy urzędniczej.

# Otwarcie Teatru Wielkiego w Poznaniu.

**Poznań.** (PAT) Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie teatru Wielkiego o godz. 12 w południe. Akademię uroczystościową rozpoczęto hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła". Po odczytaniu depeszy gratulacyjnej Naczelnika Państwa wypowiedzieli mowy uroczystościowe prezydent miasta p. Drwęski i Władysław Rabski. Adres teatru lwowskiego odczytał p. Tarasiewicz, jako przedstawiciel Związku artystów polskich przemówił p. Kotarbiński. O godz. 2 podejmowało miasto zaproszonych gości w Ratuszu. Wieczorem wystawiono „Halkę".

**STREJK ROBOTNIKÓW INTROLIGATORSKICH** wybuchł dziś, tj. dnia 3 września z powodu zignorowania słusznych żądań robotników ze strony majstrów. Zaznaczyć należy, że majstrowie do obecnej walki wciągnęli i właścicieli drukarń, którzy prowadzą zakłady introligatorskie, sądząc, że w ten sposób potrafią zmusić ogół pracowników do ustępstw. Warunki, w jakich żyją i pracują pracownicy introligatorscy omówimy później.

**PLAGA BANDYTYZMU I KRADZIEŻY.** — Dnia 31 sierpnia br. w nocy, na przejeżdżającego na jarmark do Limanowej wraz z żoną, synem i woźnicą włościanina M. Matrasa napadli obok lasu, uzbrojeni w rewolwery i karabiny bandyci, kładąc trupem strzałami z rewolweru M. Matrasa, obrabowali napadniętych z gotówki na sumę 10.000 K poczem zbiegli.

**WŁAMANIA DO TOW. ROLN. I ZALICZKOWEGO W WADOWICACH** dokonali włamywacze w nocy z poniedziałku na wtorek, rabując w gotówce około **40.000 K** oraz papiery wartościowe.

# Litwa, Białoruś, Wołyń.

## Wyjątki z wrażeń z objazdu tow. posła Niedziałkowskiego.

I.

W dn. 11 sierpnia **sejmowa Komisya dla zbadania stanu administracyi cywilnej i wojskowej na Wschodzie** oraz zapoznania się z życzeniami miejscowej ludności wyruszyła w „podróż inspekcyjną" — pierwszą z rzędu poprzez Wilno, Mołodeczno, Mińsk, Lidę, Baranowicze i Brześć Litewski aż do Kowla, Łucka i Włodzimierza Wołyńskiego (w skład Komisyi wchodziło 7 posłów, przedstawicieli różnych stronnictw. red. Nap.)

W szkicu niniejszym pragnę choćby pobieżnie skreślić wrażenia i spostrzeżenia, zebrane w ciągu owych kilkunastu dni podróży.

Pod względem politycznym ziemie wschodnie podzielić można z łatwością na kilka odrębnych całości o różnych tendencyach i dążeniach. — Przedewszystkiem na plan pierwszy występuje Litwa t. zw. polsko-białoruska, a więc Wileńszczyzna i Grodzieńszczyzna. W samym Wilnie życzenia ludności polskiej, która stanowi — według statystyki kart żywnościowych — około 60% nie ulegają najmniejszej wątpliwości. We czwartek 14 sierpnia urządzono w murach kościoła Ś-go Kazimierza pod otwartem niebem masowy wiec robotniczy przy udziale około 15—20.000 ludzi. Batutę trzymali ojcowie jezuici Po paru przemówieniach powitalnych postanowiłem spróbować szczęścia. Wchodzę więc na trybunę, urządzoną ze stołów i krzeseł i zaczynam: „Robotnicy Wilna! przynoszę Wam pozdrowienie od socyalistycznych robotników Polski!" W tej chwili słyszę za sobą przenikliwy głos księdza Trzeciaka: „Precz z socyalistami"! Rozlega się kilka gwizdów. Ale jednocześnie z dalszych szeregów porywa się burza oklasków, jakiś głos kobiecy, woła: „Niech żyje P. P. S."! i znowu oklaski. Mówię dalej: „Przyjechaliśmy Wam powiedzieć, że sami o swoim losie rozstrzygniecie, sami zadecydujecie, czy chcecie należeć do Rosyi, Litwy czy Polski albo utworzyć własne państwo unią z Polską związane". Naraz tysiące kapeluszy i chustek zaczyna powiewać w powietrzu, i jeden wielki okrzyk runął ze wszystkich stron: „do Polski! do Polski!" Kobiety jęły płakać. I my wszyscy poczuliśmy szczere wzruszenie. Podobne sceny miały miejsce podczas podróży naszej wzdłuż linii demarkacyjnej litewsko-polskiej, Mejszagoła — Szyrwinty — Giedrojcie.

W Szyrwintach naprzykład, przyjmowała nas delegacya całego miasteczka: Polacy, żydzi i Litwini chlebem i solą, na wiecu, w którym uczestniczyli wszyscy niemal mieszkańcy, poczynając od wyrostków aż do siwowłosych starców, jednomyślnie uchwalono rezolucyę na rzecz przyłączenia do Polski i żądanie „żeby panowie posłowie zabrali księży Litwinów, bo żyć z nimi nie można". Nie dowierzając w zupełności własnym oczom i uszom, udałem się do naszych towarzyszy po informacye co do stanu umysłów. Tow. Bagiński potwierdził całkowicie moje spostrzeżenia; jeżeli idzie o wolę mas ludowych Ziemi Wileńskiej, nie może być dwóch zdań.

Z pośród ugrupowań politycznych prawica wypowiada się za przyłączeniem do Polski, socyaliści zadawalają się obstawaniem przy zasadzie samookreślenia i formułą: „Litwa musi mieć łączność z Polską", wyraźnie staje na gruncie wskrzeszenia unii w sensie historycznym Polskie Stronnictwo Demokratyczne z W. Abramowiczem na czele.

Jakie są siły poszczególnych odłamów? Wykażą się one niebawem podczas wyborów do Rady miejskiej. Prawdopodobnie znaczną przewagę pośród wyborców polskich uzyskają żywioły reakcyjne i klerykalno-umiarkowane głównie z racyi swego stanowiska politycznego. Na drugiem miejscu, jak sądzą ludzie miejscowi, stanie P. P. S. D., na samym bodaj końcu utkwią demokraci.

Przejdźmy z kolei do Żydów.

Bund ogłosił bojkot wyborów samorządowych, co oznacza w praktyce, że wszystkie głosy żydowskie będą oddane na listę nacyonalisty czno-syonistyczną. Bund wileński, zaangażowany nieco w kierunku sowieckim, nie zdołał dotychczas dojść do równowagi, ani znaleść jasnej linii postępowania. Żydowskie partye burżuazyjne zachowują postawę „neutralną" i wyczekującą.

W piątek odbyliśmy rozmowę z Litwinami. Przybył na nią red. Birżyszko dawniej socyalista, obecnie radykał bezpartyjny, człowiek wykształcony i sympatyczny, porte-parole demokracyi litewskiej, dalej ks. Tumas, okrągły, tłuściutki w cywilnym garniturze, niezwykle nerwowy i wymowny, a wreszcie sekretarz komitetu litewskiego. Wyznaję, że porozumienie z Litwinami, skupionymi dokoła Taryby, nie należy do rzeczy łatwych. Ks. Tumas oświadczył bez ceremonii, że plebiscyty i głosowania powszechne będą w Wileńszczyźnie możliwe dopiero za kilkanaście lat. Na moją skromną uwagę na temat „pryncypiów demokratycznych", otrzymałem wyjaśnienie, iż demokracya przypuszcza wysoki stopień kultury, a tego na Litwie niema. Jak widzicie, znana piosenka. Ob. Birżyszko był umiarkowańszym, ale i on uważał, że Litwa polsko-białoruska stanowi integralną część składową Litwy etnograficznej i, jako taka, nie powinna korzystać z prawa samookreślenia. Naogół ci panowie powtórzyli nam to samo, cośmy wyczytali w odpowiedzi Rządu litewskiego, przesłanej przed paroma tygodniami Wasilewskiemu i Kasprzyckiemu.

Poza Tarybą stoją lewicowi S. R., ukryci pod ziemią, socyaliści-ludowcy grupy Bułata i część soc. demokracyi, która pozostała wierną marksismowi. Z mężami zaufania tych kierunków rozmawiałem na cztery oczy. Naogół wyniosłem wrażenie, że pragną oni szczerze i serdecznie porozumienia z Polską, ale... Polską socyalistyczną. Lewicowi S. R. są za łącznością Kowieńszczyzny z Rosyą socyalistyczną, Wilno skłonni są przyznać Polsce z warunkiem samookreślenia.

kałych za granicą w 7 miesięcy po 28 maja 1919, 3) dla zmobilizowanych i jeńców wojennych i wdów w 5 miesięcy od czasu demobilizacyi względnie powrotu do kraju.

# Do młodzieży!

Wojna, rozpętana przez burżuazyę w jej klasowym interesie, doprowadziła kapitalizm do zupełnego bankructwa i wysunęła na powierzchnię życia nowe warstwy twórcze, które wypowiedziały śmiertelną walkę rozzuchwalonej panowaniem burżuazyi, zmierzając do wprowadzenia w życie haseł socyalizmu.

Gmach wyzysku, obłudy i cynizmu wali się w gruzy pod ciosami świadomego proletaryatu.

Dziś, kiedy idą przez świat hasła wyzwolenia, każdy w którego sercu żywe jeszcze górne ideały sprawiedliwości, Dobra i Prawdy, siłą rzeczy skłonić się winien ku pionierom postępu. Przedewszystkiem uczynić to musi młodzież, ta najżywotniejsza część społeczeństwa, która najsilniej odczuwa ohydę dzisiejszego ustroju, wspartego na nędzy i cierpieniu milionów. Zapatrzoną w promienne Jutro, przejęta powagą ideałów, skupić się powinna pod czerwonym sztandarem **Polskiej Młodzieży socyalistycznej**, aby wspólnemi siłami, ramię przy ramieniu dążyć do wyzwolenia świata pracy z pęt kapitalizmu. Zadanie swoje, młodzież spełnić może w własnej organizacyi robotników młodocianych, jakoteż młodzieży szkolnej.

Niechaj młodzież rozpocznie na nowo życie, niechaj zacznie wzbogacać swój skarb umysłowy, pojęciami z dziedziny kultury, sztuki, nauki, literatury, moralności etc. — a to znajdzie w organizacyi. Rozkwit organizacyi, to rozwój postępu umysłowego, a więc spiesz wszystka młodzieży do organizacyi.

Wpisy do rganizacyi młodzieży: ul. Dunajewskiego 5, oficyny, III. piętro na prawo, biurko Nr. 10 od godz. 7—8 w dnie powsz. a w niedzielę od 10—11 przedpoł.

# KRONIKA.

**„KONFEDERAT" KS. ORACZEWSKI.** W początkach ery niepodległościowej popisywał się na wiecach w Warszawie triumwirat, złożony z klerykalnego działacza **ks. Oraczewskiego**, z h. „osobistego nieprzyjaciela" Boga, **Andrzeja Niemojewskiego** i z późniejszego zamachowca **Dymowskiego**... Dla odmiany zastępowywał któregoś z tych panów poseł Korfanty, który podówczas nie jeździł inaczej jak po mandaryńsku — wehikuł bowiem, do którego wsiadał, ciągnęli endeccy kulisi-szybkobiegacze.

Ks. Oraczewski był, zdaje się, wogóle zapatrzony na Orzechowskiego; chciał zostać głośnym trybunem w sutannie.

Po wywiecowaniu się do woli zamarzył on o tem, ażeby pod batutą klerykalną zjednoczyć wszystkie związki, stowarzyszenia, instytucye — bądź fundowane, jako „latorośle" chrześcijańsko-społeczne, bądź też dostępne dla klerykalnej dyktatury przez chwilowy skład swego zarządu.

Rozumie się odbywa się to pod hasłem: „Bóg i Ojczyzna", walka z bolszewizmem i t. p.

Otóż ów ks. Oraczewski zjechał na gościnne występy i do Krakowa, aby i tu wytworzyć swoją „konfederacyę".

W „Czasie" czytamy, iż „wedle oświadczenia ks. Oraczewskiego zgłosił między innemi akces do organizacyi gen. J. Haller".

Otwarcie powiemy, że (o ile to prawda), gen. Haller, który zdobył sobie świetne imię wojskowe, jako gen. Mazowiecki na polach Kaniowa — niepotrzebnie angażuje się w tej „konfederacyi"...

Wogóle na terenie pozawojskowym zdobywa sobie — może — swoją specyficzną ruchliwością uznanie sfer drobnomieszczańsko-klerykalnych, ale osłabia w tym samym stopniu swoją powagę osobistą w oczach ludzi, nienależących do tego typu ugrupowań.

Już nawet w Ameryce ta strona działalności gen. Hallera stała się głośną i jest rozmaicie ocenianą. Prof. T. Siemiradzki wprost satyrycznie oświetlił ją na obchodzie sierpniowym w Chicago, jak to widać z relacyi w „Chicagowskim Kr[illegible]" (w numerze z 10 sierpnia).

Z pewnem zdziwieniem również dowiadujemy

# Austryi doręczono traktat pokojowy.

**St. Germain** (B. K.). Przed godz. 7 wieczorem przybył generalny sekretarz konferencyi pokojowej, Dutasta, do pawilonu Henryka IV i wręczył przybyłemu tam kanclerzowi dr. Rennerowi w towarzystwie posła prof. Guertlera i radcy legacyjnego Frankensteina, z polecenia komisyi, **odpowiedź konferencyi pokojowej.** Dutasta przedłożył równocześnie dokument, w którym **dr. Renner potwierdził swym podpisem odbiór aktu.** Następnie oświadczył generalny sekretarz, że mocarstwa **udzielają 5-dniowego terminu do odpowiedzi.** Dr. Renner odrzekł, że trudności komunikacyjne, wielkie oddalenie, a przedewszystkiem konieczność parlamentarnego załatwienia, dotrzymanie tego terminu czynią niemożliwem. Kanclerz będzie zniewolony, stosownie do przebiegu sprawy, upraszać z Wiednia o przedłużenie terminu. Wraz z oficyalnym egzemplarzem **otrzymała delegacya austryacka 18 dalszych egzemplarzy traktatu pokojowego.** Potem członkowie delegacyi austryackiej udali się w automobilach do swej kwatery.

—o—

# Rumunia otrzymuje Bukowinę.

**Wiedeń** (PAT). Tel. Comp. donosi z Czerniowiec: Z urzędowego źródła dowiadujemy się, że **cała Bukowina w swoich granicach historycznych ma być przyłączona do Rumunii.**

* *

**Wiedeń** (PAT). Tel. Comp. donosi z Bukaresztu, że **wczoraj przybył do Czerniowiec król rumuński Ferdynand.** Został na dworcu powitany przez władze. Ludność zgotowała królowi owacyę. Miasto było ozdobione flagami. Po „Te Deum", które się odbyło w katedrze arcybiskupiej, **przyjął król przedstawicieli wszystkich narodowości,** z którymi dłużej rozmawiał.

**WARUNKI OBYWATELSTWA DLA ŻYDÓW W RUMUNII.**

**Wiedeń.** (PAT.). Tel. Comp. donosi z Bukaresztu: „Moniteur Oficiel" ogłasza dla dawnego królestwa **Rumunii** następujące **przepisy co do przedłużenia terminu dla uzyskania prawa obywatelstwa dla Żydów:** 1) dla Żydów **w kraju zamieszkałych w trzy miesiące** po upływie starego terminu, 2) dla Żydów rumuńskich **zamiesz-**

się, że do „konfederacyi“ ks. Oraczewskiego przystąpiła (wedle „N. Reformy“) T. S. L., instytucya której, jako powstałej z ofiarności całego społeczeństwa, nie przystoi chyba stawać się placówką klerykalnej agitacyi, czy demagogii.

**WYPŁATA ZAPOMÓG DLA NAJBIEDNIEJSZYCH.** Na skutek kilkakrotnych interwencyj miasta otrzymało dziś prezydyum miasta z Generalnej Ekspozytury wiadomość, że w najbliższych kilku dniach przesianą zostanie Magistratowi kwota 250 tysięcy koron na dalszą akcyę zapomogową dla najbiedniejszych. Prezydyum miasta zawiadamia, że wypłatę uskutecznać rozpocznie we wtorek 9 b. m.

**OGÓLNO-GÓRNICZY ZJAZD,** zwołany na 7, 8 i 9 września do Cieszyna został narazie odwołany na koniec września. O dacie ponownego zwołania doniesiemy osobno.

**PEŁNE RACYE CHLEBA.** Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że pełna racya chleba będzie wydawana w piekarniach rejonowych począwszy od czwartku tj. 4 bm. za odcięciem bieżącego kuponu chlebowego legitymacyi zbiorowej.

Ze względu na podwyższoną przez Ministerstwo Aprowizacyi cenę mąki o 40 hal. podwyższa się od 2 bm. w tym stosunku cenę chleba t. j. do 2 K 40 hal. za 1 kg.

**ZNIESIENIE CEN MAKSYMALNYCH NA MASŁO I JAJA.** W celu zwiększenia podaży masła i jaj na targach miejscowych Magistrat na podstawie uchwały Rady aprowizacyjnej z 30 sierpnia br. uchyla czasowo ceny maksymalne na masło i jaja zezwala an sprzedaż masła i jaj począwszy od 3-go września br. po cenach targowych. Przez ceny targowe rozumie się ceny pokrywające koszta własnej produkcyi względnie nabycie towaru z dodatkiem godziwego zysku kupieckiego.

**ŁAŹNIA LUDOWA** przy ul. Karmelickiej zawiadamia, że z powodu braku wody w popołudniowych godzinach i braku węgli, łaźnia będzie otwarta w czwartek, piątek i sobotę od godz. 8 rano do 5 po południu. Uprasza się przeto o łaskawsze korzystanie z kąpieli przed południem, aby uniknąć czekania i zawodu po południu.

**OTWARCIE OGNISKA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO** w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 34, nastąpi dziś, w środę o 5-tej popołudniu. Program obejmuje śpiewy, deklamacye, przemówienia itd. Otwarcie nastąpi wobec delegacyj żołnierskich. Celem Ogniska jest podniesienie poziomu kulturalnego i pogłębienie świadomości obywatelskiej żołnierzy. Zakłada je D. O. G.

**STRAJK POMOCNIKÓW HANDLOWYCH** u firmy Szymon Teufel w Krakowie skład papierów i druków wojskowych wybuchł dzisiaj z powodu bardzo niskich płac. Centralny Związek Handlowców wzywa kolegów, by aż do dalszego zawiadomienia, posad u tej firmy nie przyjmowali. O panujących stosuskach w tej firmie w najbliższym czasie podamy dokładne sprawozdanie.

**KOLEDZY BYLI LEGIONIŚCI.** Podpisani w poczuciu potrzeby zorganizowania Związku byłych Legionistów, zapraszają wszystkich Towarzyszów broni z walk o Niepodległość Polski w latach 1914—1918, zamieszkałych we wszystkich powiatach zachodniej Galicyi na zjazd, który odbędzie się w Tarnowie dnia 7 września br. w sali Kasyna miejskiego o godzinie 12-tej w południe. Na zjeździe będą omawiane ważne sprawy tyczące się zabezpieczenia bytu byłym Legionistom przez Państwo Polskie. Za Komitet: Józef Łazarski II. B. 2 p. p. Urbański 5 pp. Leg.. Jan Czosnyka I br. V. pp. (inne podpisy nie czytelne)

**SKANDALICZNE STOSUNKI NA POCZTACH POLSKICH.** Ze wszystkich stron kraju dochodzą nas ustawiczne skargi od naszych prenumeratorów na skandalicznie nieregularne i późne doręczanie im „Naprzodu“. Do bezhołowia panującego w polskich instytucyach państwowych, przyczynia się jeszcze karygodne niedbalstwo, brak odpowiedzialności i poszanowania obcego mienia u czynników pełniących służbę na naszych pocztach. Oto fakta: Prenumerator nasz z Żywca J. P. otrzymuje w tygodniu zaledwie **2 lub 3 numery** „Naprzodu“ i to z parodniowem opóźnieniem! Inny nasz odbiorca z Oświęcimia żali się, że otrzymuje **zaledwie 10 egzemplarzy pisma miesięcznie!** i „nie mogąc znieść złodziejstwa dokonywanego na „Naprzodzie“ zmuszony jest przestać prenumeraty!“ — Biuro dzienników Rotenberga w Wolance otrzymuje **„Naprzód“ ze stałem opóźnianiem** i t. d. i t. d. przykładów wiele! Skandaliczne te stosunki nie mające miejsca nawet za czasów słynnej austryackiej gospodarki — wreszcie zmienić się muszą! Wzywamy odnośne czynniki, by wydały bezzwłocznie odpowiednie zarządzenia celem sanacyi porządków na polskiej poczcie i usunięcia nadużyć!

**SKŁADKI:** Matkowski — Nadwórna K 100. Szwalnia umundurowania wojsk polskich w Krakowie z inicyatywy majstra Piątkowskiego K 75.

Stowarzyszenie pracowników kolei elektrycznej składa kwotę K 2.000 (dwa tysiące koron) zebraną od urzędników i robotników tramwajowych z przeznaczeniem tejże na ofiary gwałtów pruskich na Górnym Śląsku.

**REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO** Środa: „Ich czworo“.

**REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.** Środa: „Córka pani Angot“.

## Z życia partyjnego.

**BACZNOŚĆ TOWARZYSZE Z DĘBNIK.** — W czwartek 4 września b. r. odbędzie się w Dębnikach w ogrodzie p. Bergera koło mostu **zgromadzenie** z porządkiem: **„Sytuacya aprowizacyjna“.** Ze względu na ważność sprawy uprasza się Towarzyszy o liczne przybycie. **Komitet dzielnicowy P. P. S.**

**BACZNOŚĆ ROBOTNICY KRAWIECCY!** — Wzywa się wszystkich zamieszkałych poza Krakowem robotników krawieckich, by z powodu akcyi cennikowej i strejku krawców **bezwarunkowo omijali Kraków** aż do odwołania. **Zarząd Organizacyi rob. krawieckich.**



L. U. 84/19.

### W imieniu Republiki Polskiej!

Oskarżony Marek Singer recte Krakauer, lat 27, rel. mojżeszowej, wolny, kupiec w Spytkowicach, syn Mojżesza Krakauera, nie karany, winien jest, że przez dłuższy czas w szczególności zaś w miesiącu lutym 1919 w Spytkowicach, wykorzystując spowodowane stanem wojennym nadzwyczajne stosunki, żądał za przedmioty zapotrzebowania, a to za papierosy po 44 hal. za sztukę, zaś cygara po 1 K 80 hal. za sztukę, a zatem widocznie nadmiernych cen, przez co popełnił przekroczenie z § 20 ust. 1 z dnia 24 marca 1917 L. 131 dz. u. p. i za to skazany zostaje po myśli tegoż § 20 ust. 1-go powołanego rozporządzenia na karę trzech tygodniowego (3) aresztu, oraz na grzywnę w kwocie 2000 koron słownie dwa tysiące koron na Skarb Państwa Polskiego zapłacić się mającą z tem, że w razie jej nieściągliości kara aresztu przez pięćdziesiąt (50) dni licząc za każdy dzień po 40 koron wykonaną zostanie a po myśli § 389 p. k. na zwrot kosztów postępowania karnego.

Wreszcie po myśli § 43 powołanego rozporządzenia orzeka się przepadek na rzecz Skarbu Państwa Polskiego zajętych u oskarżonego 78 sztuk pruskich papierosów oraz 20 cygar tutejszego wyrobu, nadto zaś po myśli § 45 tegoż rozporządzenia ogłoszenie niniejszego orzeczenia na koszt oskarżonego jednorazowo w 3 dziennikach krakowskich a to w „Głosie Narodu“, „Ilustrowanym Kuryerze Codziennym“ i „Naprzodzie“ tudzież publiczne ogłoszenie tegoż orzeczenia w gminie popełnienia czynu tj. w Spytkowicach przez przybicie go na tablicy ogłoszeń tamtejszego Urzędu gminnego.

Sąd powiatowy Oddział III.

Zator dnia 21 sierpnia 1919.



Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: [illegible]. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).